

# W sierpniu USA tracą zdolność zadłużania

13 lipca 2011

STANY ZJEDNOCZONE. Demokraci i Republikanie nie mogą dojść do porozumienia w sprawie warunków podwyższenia limitu długu państwa, który osiągnął już ustawowo dozwolony pułap 14,3 bln dol. Bez tej ustawy 2 sierpnia skarb państwa straci zdolność pożyczania pieniędzy.

„Nie będę rozpatrywał propozycji wprowadzenia tymczasowych rozwiązań tego problemu na okres 30, 60, 90 czy 180 dni. Teraz jest właściwy moment na rozwiązanie tego problemu. Jeśli nie teraz, to kiedy?” – przekonywał amerykański prezydent.

Obama po raz kolejny przekonywał, że brak szybkiego porozumienia w tej sprawie może grozić kolejną recesją i pogorszyć warunki życia Amerykanów, którzy ciągle zmagają się ze skutkami ostatniego kryzysu.

Prezydent przyznał, że nie zgodzi się na projekt redukcji deficytu budżetowego o 4 bln dol. w ciągu 10 lat bez jednoczesnej podwyżki podatków. Zapewnił, że zniesienie ulg podatkowych dotyczyć będzie tylko najzamożniejszych Amerykanów, których roczne zarobki przekraczają 250 tysięcy dolarów, i wejdą w życie dopiero w 2013 roku albo później.

Republikanie opowiadają się za planem redukcji deficytu o 2 bln dol. głównie dzięki ograniczeniu wydatków na świadczenia socjalne i bez podnoszenia podatków. Ich przywódca w Izbie Reprezentantów John Boehner w poniedziałek ponownie stwierdził, że likwidacja ulg podatkowych nie jest opcją w negocjacjach.

„Amerykanie nie zaakceptują, a Izba Reprezentantów nie uchwali ustawy, która będzie podnosić podatki dla osób tworzących miejsca pracy” – stwierdził Boehner. Obwinił także Obamę i

Demokratów za brak elastyczności w prowadzonych rozmowach.

Obama zasygnalizował w poniedziałek, że jest gotowy na pewne ustępstwa w sprawie oszczędności w wydatkach na rządowe programy socjalne (Medicare i Social Security), jakich domagają się Republikanie, pomimo sprzeciwu Demokratów. „Jestem gotowy stawić czoła poważnej krytyce ze strony mojej partii, by dojść do porozumienia” – stwierdził prezydent. Amerykańskie media spekulują, że Barack Obama zaoferował podniesienie z 65 do 67 lat progu wieku dla osób kwalifikujących się do rządowego programu ubezpieczeń medycznych Medicare.

Demokraci od samego początku zapewniali, że nie zaakceptują żadnych cięć wydatków na rządowe programy socjalne, gdyż dotknęłyby one grupy społeczne najbardziej potrzebujące pomocy. W zamian domagają się podwyżek podatków od najzamożniejszych Amerykanów i korporacji.

Źródło: [Władza Rad](#)